

Z TRADYCJI MNISZEJ

4

ANSELM GRÜN OSB

**MODLITWA CHÓROWA  
A KONTEMPLACJA**



ANSELM GRÜN OSB

# MODLITWA CHÓROWA A KONTEMPLACJA

*Przekład*

PIOTR WŁODYGA OSB



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Tytuł oryginału: Chorgebet und Kontemplation*, Vier-Türme-Verlag, Münsterschwarzach 1989, Münsterschwarzacher Kleinschriften 50

*Opracowanie graficzne:*  
JAN NIEĆ

*Imprimatur:* Kuria Metropolitalna  
Nr 777/2003, Kraków, dnia 14.03.2003 r.  
† Kazimierz Nycz, wikariusz generalny  
Ks. Kazimierz Moskała, notariusz  
O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
Kraków, dnia 7.08.2019 r.  
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie III – Kraków 2019

ISSN 0867-7050  
ISBN 978-83-7354-936-4

© Copyright by Vier-Türme-Verlag, Münsterschwarzach  
© Copyright for the Polish translation by Tyniec  
Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. + 48 (12) 688-52-90; tel./fax + 48 (12) 688-52-91  
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl  
www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:* Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

# SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	7
WPROWADZENIE.....	11
1. MODLITWA USTNA I MODLITWA WEWNĘTRZNA W TRADYCJI .....	17
2. MODLITWA CHÓROWA I KONTEMPLACJA U ŚW. BENEDYKTA.....	33
a) Modlitwa w Bożej Obecności .....	34
b) <i>Mens nostra concordet voci nostrae</i> – aby nasze serce było zgodne z tym, co głoszą nasze usta.....	37
c) <i>Oratio pura et brevis</i> – modlitwa krótka i czysta.....	48
3. SŁOWA A KONTEMPLACJA .....	53
4. PSALMODIA JAKO DROGA KONTEMPLACJI .....	67
5. <i>JUBILATIO</i> JAKO TEMAT MISTYKI.....	85
ZAKOŃCZENIE.....	95
DODATEK – FRAGMENTY Z <i>REGUŁY</i> ŚWIĘTEGO BENEDYKTA.....	97



## WSTĘP

Głównym obowiązkiem mnichów jest pełnić wśród murów klasztornych pokorną, a zarazem wzniosłą służbę wobec Majestatu Bożego<sup>1</sup>.

Całe życie mnicha ma się w końcu stać potężnym hymnem wyśpiewywanym wobec Majestatu Bożego. *Oficjum Divinum, Opus Dei*, Służba Boża sprawowana w chórze jest najgłębszym świadectwem tego dążenia.

Proponowana przez nas książeczka ma dwa zadania.

Po pierwsze może ona być małą pomocą dla wszystkich, którzy przyjeżdżają do naszych klasztorów, by wziąć udział w modlitwie razem z mnichami, lub aby zrozumieć sens życia kontemplacyjnego.

Po drugie, myśli zawarte w niej mogą być inspiracją dla tych wspólnot, a jest ich coraz więcej, które pragną w szerszym czy węż-

---

<sup>1</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, 9.

szym zakresie włączyć się w Liturgię Godzin – oficjalną modlitwę całego Kościoła.

Mnisi, ludzie zobowiązani przez Kościół w sposób szczególny do pełnego i uroczystego sprawowania Liturgii Godzin, i powołani do modlitwy, mogą pogłębić i rzucić nowe światło na jej niektóre aspekty. Książeczka o. Azelma Grüna powstała właśnie jako owoc doświadczeń mnichów z niemieckiego opactwa Münsterschwarzach. Podczas dorocznych rekolekcji tamtejsi ojcowie kolejno w konferencjach przedstawiali swoje przemyślenia i odkrycia na temat modlitwy chórowej i kontemplacji. *Modlitwa chórowa i kontemplacja* jest w zasadzie zbiorem ich wypowiedzi.

Przez wieki Liturgia Godzin była zarezerwowana dla osób duchownych i klasztorów. Ludzie świeccy brali w niej udział bardzo rzadko, choć w naszym kraju od dawna śpiewano w niedziele i święta nieszpory i to po polsku. Poważną przeszkodą pełniejszego udziału w Liturgii Godzin, była niezrozumiała łacina i pokaźne rozmiary poszczególnych godzin kanonicznych nie dostosowane do potrzeb i możliwości ogółu wiernych. Ta sytuacja doprowadziła do



tego, że dziś nie można znaleźć takiej nazwy dla Liturgii Godzin, która jednoznacznie określałaby oficjalną, wspólną modlitwę Kościoła, a przy tym nie wywoływała skojarzeń na przykład z życiem zakonnym. Czyli takiej „neutralnej” nazwy jak choćby: Msza, spowiedź czy Nieszpory. W przekładzie pozostajemy przy terminie stosowanym w oryginale „modlitwa chórowa”, choć jesteśmy świadomi, że chodzi tu o modlitwę całego Kościoła, w którą włączają się w nieco szerszym zakresie i z której czerpią także mnisi.



## WPROWADZENIE

Wiele osób, które wybrały kontemplacyjną drogę życia, ma pewne trudności z modlitwą chórową. Uważają, że z powodu zbyt wielu słów i obrazów taka modlitwa nie prowadzi prawie wcale do kontemplacji, wręcz przeciwnie, wywołuje niepokój i napięcia. W niektórych wspólnotach dochodzi nawet na tym tle do ostrych różnic. Jedni nadal widzą w modlitwie chórowej podstawową formę modlitwy monastycznej, inni traktują ją tylko jako tak zwany „akt wspólny”, w którym udział jest konieczny jedynie ze względu na innych, a który w rzeczywistości jest zawadą w prawdziwej kontemplacji. Ich zdaniem prawdziwa modlitwa to modlitwa w ciszy, poza chórem, podczas ćwiczeń duchowych.

Cała tradycja chrześcijańska pokazuje jednak, że wspólnoty życia kontemplacyjnego zawsze najwyżej ceniły właśnie modlitwę chórową. Nie dostrzegano w niej najmniejszego przeciwieństwa kontemplacji, wręcz

przeciwnie, traktowano ją jako drogę do niej. W monastycyzmie droga do mistyki wiodła zawsze przez Pismo Święte i liturgię. Pseudo-Dionizy Areopagita mawiał, że *cała kontemplacja związana jest z Pismem*, a mistyka według niego to nic innego, jak akcja liturgiczna<sup>2</sup>. Słowo *mistyka* wywodzi się od greckiego *mystikós* (dotyczące misteriów), pokrewnego słowom *myo* (zamknąć oczy i usta, by stać się mężem tajemnicy i by jej nie zdradzić) i *myeo* (wchodzić w misterium, wtajemniczać się)<sup>3</sup>. Mistyka zatem od samego początku była związana z liturgią, która wprowadza człowieka w tajemnice Boga. Odo Casel wyróżnia dwie różne drogi mistyki: starożytną mistykę wspólnotową ukształtowaną na misteriach hellenistycznych<sup>4</sup> i mistykę germańską<sup>5</sup>. Mistyka starożytna prowadzi przez oglądanie Bożego

---

<sup>2</sup> W. VÖLKER, *Kontemplation und Ekstase bei Pseudo-Dionysius Areopagita*, Wiesbaden 1958, s. 84.

<sup>3</sup> F. WULF, *Mystik*, [w:] *Handbuch theol. Grundbegriffe II*, München 1963, s. 182.

<sup>4</sup> A. Grün używa określenia: „mistyka hellenistyczna” (przyt. red.).

<sup>5</sup> O. CASEL, *Das christliche Kultmysterium*, Regensburg 1966, s. 76–80, polski przekład: *Chrześcijańskie misterium kultyczne*, tł. J. ARMIN, Oleśnica 1992, s. 77–82.

obrazu. Poprzez obraz widzimy to, co niewidzialne i otrzymujemy udział w niewidzialnym Bogu. W misteriach jednoczymy się z Bogiem, zostajemy przebóstwieni. Celem mistyki starożytnej jest udział w życiu Bożym i zjednoczenie z Nim. Drogą prowadzącą ku temu jest „widzenie” oraz „wchodzenie” gestem i śpiewem w bezsłowną tajemnicę Boga. Mistyka germańska idzie natomiast drogą ćwiczeń ascetycznych i koncentracji. Do zjednoczenia z Bogiem dochodzi się tu przez praktykę milczenia. Obie te drogi są ortodoksyjne. Obecnie jednak mistyka jest zbyt mocno utożsamiana z drogą germańską i dobrze będzie spojrzeć nieco na historię.

W pierwszym tysiącleciu nie istniał podział: oficjum chórowe – kontemplacja – liturgia. Liturgia i modlitwa chórowa były chwilami modlitwy kontemplacyjnej. Człowiek modlący się doświadczał w nich Boga w sposób bardzo głęboki. Można to dostrzec choćby w kazaniach Ojców Kościoła. Komentując w nich Biblię, często przechodzą oni na tematy związane z mistyką. Przejawem doświadczenia mistycznego i drogą do kontemplacji są według nich psal-

my. Thomassin w znanej książce o Bożym oficjum (XVII w. – złoty wiek mistyki francuskiej) tak pisze o liturgii:

Modlitwa liturgiczna jest połączeniem modlitwy ustnej i duchowej, wprowadza w nią, ale też nieustannie rozpala modlitwę serca Słowem Bożym<sup>6</sup>.

Podział na obiektywną liturgię i subiektywne praktyki pobożności prywatnej nastąpił dopiero na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia. Liturgia uległa wtedy zobiektywizowaniu, stała się obiektywnym kultem spełnianym przez Kościół w celu okazania Bogu należnej czci. Nie pozostawiała jednak żadnej przestrzeni dla subiektywnego doświadczenia Boga. Kto chciał być pobożny, musiał obok liturgii rozwijać inne, własne formy pobożności. W ten sposób mistyka odłączyła się od Biblii i liturgii próbując odnaleźć swoją drogę w prywatnym kręgu rozwijając własne formy modlitwy i medytacji.

---

<sup>6</sup> L. THOMASSIN, *Abendmahlung über das göttliche Offizium*, Paris 1686, cyt. za: H. BREMOND, *Das Wesentliche Gebet*, Regensburg 1936, s. 165.

Problem pogodzenia modlitwy chórowej z kontemplacją jest – jak widać – bardzo stary. Od średniowiecza przewija się on poprzez rozmaite nurty pobożności, jak choćby *devotio moderna*, mistyka niemiecka XIV w., mistyka francuska XVII w. Staje zatem wobec nas zadanie przywrócenia harmonii między chórem a kontemplacją, tak, by w praktyce modlitwa chórowa znowu mogła być miejscem i wyrazem modlitwy kontemplacyjnej.